Nr. 28. Sambor dnia 12. lipca 1908. Rok VIII.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. | półrocznie . . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ | całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20. h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada Rękopisów nie zwraca s ę

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Ferentza i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Dział c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

I. Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Komisya dla organizacyi handlu materyałem rzeźnym zwraca szczególniejszą uwagę producentów bydła, że w sierpniu i we wrześniu konjunktura targowa w Wiedniu bywa szczególnie korzystną: zaczem należałoby przysposobić na ten czas odpowiedni materyał.

Z Komisyi dla organizacyi dostaw wojskowych. Dnia 27. czerwca br. odbyła się konferencya w c. i k. Intendanturze XX. korpusu, na której uchwalono zwrócić się do Oddziałów Towarzystwa, interesowanych w dostawie siana, słomy, drzewa i węgla, o podanie miejscowych cen targowych w oznaczonych bliżej miejscowościach, mając na względzie towar średniej jakości i ograniczając się co do węgla na produkcye krajową. Ceny te mają służyć za podstawę do ustalenia cen przy dostawach. Po udzieleniu wyjaśnień przez Nadintendanta co do najważniejszych szczegółów nowych dyrektyw, a w szczególności co do pewnych braków, sformułowanych przez dra cam Augusta Rodakiewicza, uchwalono odbyć najbliższą konferencyę dnia 1. lipca b. r.; przyjąć do wiadomości, że Delegatami Komitetu przy rozprawach ofertowych będą p. p.: Adam Kozłowiecki i Bronisław Janowski.

Na konferencyi w c. i k. Intendanturze, która się odbyła dnia 1. bm. ustalono ceny zasadnicze dla powyżpomienionych artykułów prowiantowych w myśl nowych dyrektyw, które podane zostaną do wiadomości.

II. Z Oddziału handlowego c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Notowania na giełdzie węgierskiej stale się podnoszą i dzięki temu, oraz skutkiem słabej podaży starych zapasów nowe zboże zyskuje u nas wyższe ceny, a gotowe łatwiejszy zbyt. Również na obcych rynkach zauważyć się daje tendencya zwyżkowa, co przypisać należy głównie szczupłym zapasom poprzednich zbiorów.

III. Z c. i k. Intendantury 10. korpusu w Przemyślu.

L. 3900. z r. 1908.

Wyciąg z zawiadomienia w sprawie zaprowiantowania na rok 1908|9. i przypuszczalnego zapotrzebowania na ten okres żyta i chleba dla wojsk i zakładów c. i k. wojska i obrony krajowej; tudzież potrzebnej ilości owsa tylko dla Oddziałów i zakładów c. i k. wojska liniowego oddzielnie dla własnego zarządu i dla zaprowantowania w drodze dzierżawy.

W stacyi i magazynach prowiantowych w Przemyślu. (Pikulice i Żurawica) wynosi zapotrzebowanie we własnym zarządzie około 44·000. ctm. żyta i 53·000. ctm. owsa, zaś dla stacyi prowiantowej w Stryju zakupi Intendantura około 6·000. ctm. żyta i 3.000. ctm. owsa, a dla stacyi w Jarosławiu 18·000. ctm żyta i 21·000. ctm. owsa.

Dokładne oznaczenie znkupić się mającej ilości żyta i owsa ogłoszone zostanie około połowy września br. Obrona krajowa zabezpiecza dla siebie potrzebną ilość owsa we własnej administracyi.

Żyto i owies dostarczane być mogą w nmówionych, stałych ratach miesięcznych najdalej do 30. maja 1909. r. z dostawą do possczególnych magazynów prowiantowych.

Przy zaprowiantowaniu w drodze dzierżawy obowiązany jest przedsiębiorca na podstawie umowowy z nim zawartej, dostarczać powyższe artykuły w ciągu trwania tejże umowy regularnie w pewnych okresach czasu wprost Oddziałom wojsk, do odbioru zboża uprawnionym.

Pokrycie zapotrzebowania przeprowadzane będzie w sposób następujący:

1) We własnym zarządzie a w szczególności a) przez zakupna zwyczajem handlowym od stowarzyszeń gospodarskich za zapłatą w gotówce lub też w ratach umówionych.

Aż do zupełnego pokrycia zapotrzebowania przyjmować będzie Intendantura od producentów pisemne lub ustne oferty, b) przez zakupna odręczne z natychmiastową dostawą i zapłatą. Bliższe szczegóły co do tego rodzaju zakupna ogłoszone zostaną w ciągu sierpnia b. r., c) w drodze ogólnej konkurencyi przyczem przyjmowane będą oferty zarówno od producentów, jak i od handlujących zbożem.

2) Zoprowiantowanie w drodze dzierżawy, przyczem a) przedewszystkiem uwzględniane będą oferty Towarzystw gospodarskich.

Po ogłoszeniu dokładnych cyfr co do ilości zapotrzebowania wnosić mogą producenci oferty w czasie najpóźniej do 30. września 1908. r.

Towarzystwa gospodarcze, Komitety, Oddziały, Kółka rolnicze wnosić mogą oferty opiewające na kilka lat, jednakże w tym tylko wypadku, jeżeli w odnośnych stacyach liwerunkowych zobowiążą się własnym kosztem zbudować potrzebne magazyny. W tym wypadku doliczać się będzie jednakże do ceny dzierżawnej dodatek z tytułu amortyzacyi i oprocentowania kapitału inwestycyjnego, podczas gdy po upływie okresu dzierżawnego, budynki te bez dalszego wynagrodzenia mają przejść na własność skarbu wojskowego. — b) Zapotrzebowanie niepokryte w sposób, jak w pnnkcie a. zabezpieczone zostanie w drodze publicznego konkursu, przyczem przyjmowane będą oferty zarówno od producentów, jak i od handlarzy zboża. (Dok. nast.)

Korespondencye Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gosp.

Wielmożny Pan Albert Knaur w Smolnicy. L. 248.

Upraszamy o spieszne nadesłanie świadectwa weterynaryjno-lekarskiego, które przedłożyć musimy Komitetowi razem z odnośnem zgłoszeniem.

W Samborze dnia 11. lipca 1908.

K. WASILEWSKI.
(Z POLA ESPERANTISTO).

MOWA LUDZKA.

(Ciąg dalszy).

Miejsce języka greckiego, zajęła następnie i zapanowała w Europie na całe wieki średnie aż do wieku 19-go — popierana przez kościół katolicki — łacina. W zakładach naukowych uczono przeważnie po łacinie i każdy człowiek nawet ze średniem tylko wykształceniem znał do pewnego stopnia język łaciński. Nie zawsze to był wykwitny język łaciński, jak przypuszczać należy z anegdotki o uczniu, który stłukł butelkę piwa, niosąc ją, a obawiając się tak zwanego „signum“, tłómaczył się po łacinie, jak umiał: „Ego is per lapis, lapis mik, ego fic, et cerevisia ex butelcam bul, bul, bul“. . . . .

W każdym jednak razie uczono się łaciny i znano ją. Pamiętam, że ojciec mój, który chodził do szkół pijarskich po roku 1820., nierównie łatwiej i lepiej mówił po łacinie, aniżeli ja po skończeniu wydziału filozoficznego.

Przy schyłku panowania łaciny. świetność i przepych dworu francuskiego za Burbonów, zwłaszcza za panowania Ludwika XIV. wprowadziły język francuski do wszystkich prawie dworów europejskich i do salonów arystokracyi europejskiej.

Ale kiedy język grecki w starożytności wnikał we wszystkie słoje narodu, do którego się dostał, już średniowieczna łacina była dostępną tylko dla tych, którzy kształcili się w szkołach, a język francuski został przyjętym prawie wyłącznie tylko przez sfery dworskie, dyplomatyczne, ludzi bogatych i arystokracyę.

Tymczasem życie płynie coraz dalej i dalej, a płynąc samo szybko. nie pozwala nikomu i niczemu bezkarnie ociągać się zbytecznie i pozostawać w tyle.

Wiek 19. celuje zwycięską walką z przyrodą — walka zwycięska do tego stopnia, że na przełomie z wiekiem 20. zmienia się już ona chyba w tryumfalny pochód. Człowiek zapanował nad przestrzenią i nad czasem. I nie wystarcza mu już jego dawny, ciasny i cichy kącik. Rwie się on na szerszy świat, i to rwie się nie tylko bogaty, ażeby używać dostatków, ale rwie się i każdy, kto chce coś zdobyć lub czegoś się dobić. A więc i przemysłowiec i uczony i kupiec, a nawet i rzemieśnik: wszyscy, aby zdobyć więcej wiedzy i skuteczniej w zawodzie swoim pracować. I pomimo, iż znajdują się tacy, co skrzętnie starają się zalepiać szczeliny, jakiemi przedostaje się światło. ludzie jednak coraz bardziej garną się do światła.

Ale z jakim że trudem im to przychodzi? Ile sił i energii muszą na to zużyć? A jedną z najtrudniejszych do pokonania przeszkód, jest obca mowa.

Ciężko uczuwa tę przeszkodę i artysta, szukający wzorów piękna u obcych — ciężko uczuwa ją i uczący się student, i badacz, któremu literatura, ojczysta nie wystarcza. a już najciężej uczuwa tę zaporę biedak, który nie mogąc wyżywić siebie i nakarmić głodnych dzieci, porzuca stare swoje śmiecia i za morzem szuka chleba i lepszej doli. Jakże ciężko muszą wszyscy oni walczyć z trudnościami obcej mowy ?.

Bardzo też słusznie legenda Starego Zakonu przedstawia powstanie różnych języków przy budowie wieży Babel jako skaranie Boże.

O! i jakie skaranie Boże! Nawet ludzie zamożniejsi, którzy posiadają dostateczne środki materyalne na to, aby już w dzieciństwie przy pomocy bon i guwernantek cudzoziemek uczyć swe dzieci obcych języków, mają z tego powodu oprócz ponoszonych kosztów wiele jeszcze kłopotów i przykrości. (Dok. nast.)

Sprawa porozumienia słowiańskiego.

Członek rosyjskiej Rady państwa, Maksym Kowalewskij ogłosił w tygodniku: „Revue politique et littéraire“ z dnia 27. czerwca br. artykuł p. t.: „ L'emballement Slave“, w którym traktuje o podjętych staraniach w sprawie porozumienia Słowian.

Porozumienie to ma na celu wyzucie się z opieki niemieckiej. Zainicyowane zostało ono dzięki ostatnim porażkom Rosyi i temu przeświadczeniu, że interes Rosyi nie leży bynajmniej na dalekim wschodzie, lecz raczej na zachodzie.

Oszukani niejednokrotnie przez Niemców Rosyanie, zrozumieli nareszcie, iż jest niebezpieczne, aby Austrya i Niemcy, sąsiadujące ze sobą, same decydowały o sprawach obchodzących wszyskich Słowian.

Pierwszym objawem tego zainteresowania się Rosyan sprawami słowiańskiemi było oświadczenie Izwolskiego co do uregulowania sprawy macedońskiej, drugim zaś gorące przyjęcie trzech deputowanych Słowian austryackich w Petersburgu.

Co się tyczy samego porozumienia, to ma się ono głównie skierować przeciw Niemcom, zaś oparte będzie na zasadzie „równi z równymi“, bez żadnej hegemonii rosyjskiej, nie będzie więc to dawnym panslawizmem.

Nikt nie żąda natychmiastowej zmiany granic politycznych, „każdy zostanie jak dotychczas, obywatelem austryackim, rosyjskim, tureckim czy pruskim, ale służyć będzie jednocześnie „sprawie wspólnej“ i dokładać starań, aby polityka jego kraju objęła kierunek wszystkich Słowian.“ Ale to jest możliwe pod jednym tylko warunkiem: „konieczne jest, aby wojna, bądź jawna, bądź ukryta, jaką Rosyanie i Polacy prowadzą od 300. lat ustała, aby wszyscy obywatele cesarstwa korzystali z tych samych swobód i aby te swobody zawierały w sobie prawo, wedle którego Polacy mogliby kształcić swoje dzieci w ich języku rodzinnym.“

Kowalewskij ma nadzieję, że porozumienie Polaków i Rosyan jest na dobrej drodze, ale Polacy mają jeszcze powody do obaw, jako obywatele drugiego rzędu. W końcu zaznacza jednak p. Kowalewskij, że od wizyty deputowaoych austryackich do dnia dzisiejszego nic nie zrobiono, lecz przypisuje to po części nieodpowiedniej chwili, w jakiej Zjazd w Pradze ma się odbyć.

Z wiedeńskiej uroczystości jubileuszowej.

(Dokończenie)

Siódma grupa przedstawiała wojenny pochód z końca XVI. wieku. Oddział niemieckich wojowników, pod dowództwem polnego kapitana Lazarusa Schwendiego powraca do Wiednia po walkach stoczonych z Turkami na kresach monarchii.

W ósmej grupie przedstawiono zwycięzców z pod Nordlingen (r. 1634.) z czasów 30 letniej wojny. Na czele cesarskich, bawarskich i hiszpańskich wojsk postępują wodzowie: Gallas, Piccolomini, Werth i Isolani, w tryumfalnym pochodzie.

Grupa dziewiąta stanowiła obraz z drugiego oblężenia Wiednia przez Turków. W dniu 13. września 1683. wkraczają do stolicy zwycięzkie wojska a na ich czele rycerze trzymający w dłoniach zdobyte na Turkach buńczuki, chorągwie i trofea.

Obok króla Sobieskiego podążają niemieccy udzielni książęta i wodzowie, biskupi: Kolonitsch i Sinelli, kapucyn Marco d'Aviano obok licznego zastępu duchownych, a dalej tłum dzieci, których ojcowie zginęli na wałach fortecznych podczas szturmu, a w końcu lud otaczający wozy z bogatymi łupami wojennymi zamykał ten świetny i malowniczy pochód.

W grupie X. główną atrakcyę stanowił książę Eugeniusz, który za czasów Karola VI. odznaczył się w wojnie sukcesyjnej jako jeden z najznakomitszych wodzów. Otoczenie księcia składało się z jenerałów i dowódców wojsk postępujących za nim w tryumfalnym pochodzie. Potrzebne do wyekwipowania tej grupy mundury, broń i akiesorya z owych czasów, dostarczone zostały przez muzea i główny arsenał we Wiedniu.

Grupa XI przedstawiała następujące epizody z czasów Maryi Teresy a mianowicie: a.) wniesienie do burgu w dniu 21. listopada 1740, książęcego kapelusza, b.) wjazd dam i dostojników dworu do Schönbrunu i c.) wiadomość o zwycięstwie pod Kolinem.

W grupie XII. przedstawione były oddziały wojsk z czasów siedmioletniej wojny, które się odznaczyły w bitwach pod Kolinem i Rossbachem. Na czele tych wojsk postępowali jenerałowie, Daun, Laudon, Hadik i inni.

W grupie XIII przedstawiono wiejską uroczystość dożynków i winobrania z czasów cesarza Józefa II., na co składały się cztery pysznie przystrojone wozy wyobrażające cztery pory roku.

Grupa XIV. ilustrowała scenę z czasów Franciszka I. a mianowicie: powrót wojsk walczących we Włoszech przeciw Francuzom.

Grupa XV. Zwycięzca z pod Aspern Arcyksiąże Karol w otoczeniu swych generałów, na czele pułków, które pod Esslingen, Aspern, Wagrames i Eselmbergem odznaczyły męstwem i walecznością.

Grupa XVI. Pospolite ruszenie Tyrolczyków z r. 1809. Sławni obrońcy wolności: Audrzej, Hofer, Speckbacher i Haspinger wyruszają na czele poważnego zastępu włościan w narodowych strojach, z armatami, wystrzępionymi sztandarami w bój z nieprzyjacielem.

Grupa XVII. Bardzo malowniczy obraz tak zwanego „Corso“ w Praterze, z czasu wiedeńskiego kongresu. Amazonki, jeźdzcy, jakoteż rodziny arystokratyczne w wspaniałych powozach dążą do Prateru celem wzięcia udziału w uroczystości powitania wiosny.

Grupa XVIII. Obraz ruchu ożywionego na ulicach Wiednia a w szczególności widok gromadki włościan powracających z targu do domu, za nimi spieszą wozy pocztowe, jeźdzcy, podróżni, wozy z myśliwymi a dalej dorożki, muzykanci i komedyanci w niezwykłych strojach.

Grupa XIX. przedstawiała armię marszałka polnego Radeckiego w r. 1848. — składającą się z wszystkich gatunków broni. Pochód ten odbywał się przy dźwiękach muzyki wojskowej z tego okresu, przygrywając marsza Radeckiego.

Grupą XX. składająca się z deputacyi wszystkich licznych wiedeńskich stowarzyszeń i cechów z chorągwiami i sztandarami, rozpoczął się pochód hołdowniczy, który obejmował reprezentacye wszystkich krajów koronnych monarchii i grupy włościan w strojach narodowych przedstawiające ciekawsze obrazy z życia, zwyczajów i obyczajów tych ludów. Grupy te postępowały za sobą w następującym porządku:

Pierwszą stanowił liczny orszak włościan niemieckich z Czeskiego lasu, przedstawiający pochód weselny, następnie uroczystość dożynkową a w końcu obrazy z życia flisaków, leśników i górników. — Druga grupa dalmatyńska, imponowała szlachetnością typów, tudzież barwnością i bogactwem strojów narodowych.

Następne miejsce wyznaczono grupom z wschodniej Galicyi, które przedstawiały dożynki na Podolu, wesele huculskie, pochód strzelców lwowskich i banderye różnych powiatów, między którymi znachodził się i konny oddział przedmieszczan samborskich.

Po grupach z niższej i wyższej Austryi odsłonił się zachwycający obraz krakowskiego wesela, którego uszykowaniem i artystycznem ułożeniem zajęli się słynni malarze nasi: Kossak, Tetmajer i Uzięblo.

Grupa ta składała się z 800. osób, których połowa towarzyszyła orszakowi weselnemu i dożynkowemu, druga zaś stanowiła banderyę konną Krakusów, składającą się z 4. szwadronów dzielnej jazdy pod dowództwem hetmana, (malarza Wojciecha Kossaka) i licznych oficerów.

Krakowskie wesele poprzedzało trzech drużbów na koniach, z których jeden trzymał różdżkę weselną. Za nimi postępowało konno 50. parobczaków. Pannę młodą przedstawiała córka posła z Bieńczyc, p. Zofia Ptakówna, młodego zaś, malarz Henryk Uziębło.

W parokonnym wozie siedzieli państwo „starostowie“ otoczeni gośćmi weselnymi na koniach. Starostę przedstawiał naczelnik gminy Tomice, Józef Stefczyk, a starościnę, pani Anna Tetmajerowa (żona malarza z Bronowic.)

Muzyka umieszczona w ogromnym i kwiatami suto przystrojonym wozie, w ciągu całego pochodu wygrywała skoczne i wesołe krakowiaki i mazury, co na milionowych zastępach spektatorów bardzo miłe sprawiało wrażenie.

Postępowały w dalszym ciągu grupy: z Solnogrodu, Styryi, Karyntyi, Krainy, Szląska, Bukowiny, Morawii, Istryi i Triestu, Galicyi z Gradyski, a w końcu z Tyrolu i Przedarulanii.

Końcową grupę stanowiły deputacye wiedeńskich towarzystw sportowych w malowniczych strojach, które poczuwały się również do obowiązku złożenia hołdu Monarsze, który pomyślnym rozwojem stowarzyszeń tych mocno się interesuje.

Wiadomości bieżące.

Obchód Grunwaldzki w Samborze. Dziś w niedzielę, dnia 12. bm. jako w 498. rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, urządza Samborskie Koło T. S. L. **uroczysty obchód narodowy**, na który wszystkich Polaków ziemi samborskiej zaprasza Zarząd Koła. Program: O godzinie 9. rano punkt zborny i ugrupowanie pochodu na ulicy Batorego obok gimnazyum. O godz. 9·45. rano wyruszenie pochodu do kościoła parafialnego. O godz. 10. przed południem: Uroczyste nabożeństwo dziękczynne z kazaniem w kościele parafialnym. O godz. 12. w południe manifestacyjny pochód z kościoła w około rynku przed pomnik Kościuszki, gdzie przemówią posłowie do Rady państwa: dr. Roger br. Bataglia i Wiącek, którzy przybycie swoje zapowiedzieli. W pochodzie tym obowiązani są wziąć jak najliczniejszy udział wszyscy Rodacy z miasta i z okolicy, tudzież wszystkie Towarzystwa pojskie ze sztandarami a to celem zamanifestowania solidarności narodowej i zjednoczenia się wszystkich warstw naszego społeczeństwa do wspólnej, a niezmordowanej pracy. Na skutek odezwy ogłoszonej w dniu 9. bm. przez T. S. L. Wydziały i Zarządy wszystkich miejscowych polskich Towarzystw wezwały swych członków do gremialnego wzięcia udziału w uroczystości i w pochodzie, który przy sprzyjającej pogodzie przewyższy niewątpliwie pod względem ilościowym wszystkie urządzane dotąd w Samborze obchody. Wczoraj, dnia 11. bm. urządzoną została iluminacya kartkami, która funduszowi T. S. L. przysporzyła wcale pokaźną kwotę.

Z Wydziału polskiego gimn. Tow. „Sokół“ w Samborze. Baczność! Wzywa się wszystkich druhów do wzięcia udziału w obchodzie grunwaldzkim w dniu 12. lipca br. Punkt zborny — sala Sokoła, godz. 9. rano. Czołem! *Wydział.*

Sejm galicyjski obradować będzie w bieżącym roku przez siedm tygodni, tak samo jak czeski, który według oświadczenia ministra - prezydenta Becka zwołany zostanie 10. września.

Mianowania. Wydział krajowy zamianował dra Zygmunta Lewickiego, b. demonstrantora lwowskiego uniwersytetu, pierwszym sekundaryuszem tutejszego szpitala. Komisarz budowy tut. sekcyi konserwacyi na przestrzeni kolei Sambor—Turka: Wojciech Sądel zamianowano starszym komisarzem budowy.

Nowe starostwa. W myśl zapowiedzi p. namiestnika Bobrzyńskiego, wyrażonej w mowie przy objęciu urzędowania, ma być utworzonych w Galicyi kilkanaście nowych starostw. Plan nowego podziału kraju na starostwa został już opracowany i w tych dniach otrzymano go już w Wiedniu. Według projektu namiestnika przybędzie 17. nowych starostw, powykrawywanych z tych wielkich powiatów, gdzie było ludności panad 90·000. Kreowanie nowych starostw następować będzie stopniowo. W roku przyszłym jest zamiar utworzenia pięciu starostw.

Z notaryatu. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza, Roberta Adamskiego z Bóbrki do Sambora. P. Adamski obejmuje notaryat wakujący po śmierci ś. p. Wilhelma Kasparka, w jesieni br.

Konkurs na 50. wolnych miejsc w bursie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego we Lwowie, przy ul. Szymonowiczów 6. ogłasza Wydział centralny tego Towarzystwa. Przyjęci być mogą tylko uczniowie gimnazyów i szkół realnych a pierszeństwo mają synowie względnie sieroty urzędników prywatnych, członków lub emerytów Towarzystwa, mogą jednak być przyjęci także synowie nieczłonków. — Podania o przyjęcie do bursy wnosić należy do Wydziału centralnego Towarzystwa (Lwów, hotel Żorża) najpóźniej do 31. lipca 1908. Do podania ma być dołączona metryka chrztu, lekarskie świadectwo zdrowia i szczepionej ospy i ostatnie świadectwo szkolne z dobrym postępem. Inne bliższe warunki przyjęcia do bursy poda na żądanie Wydział centralny Towarzystwa.

Obniżenie ceny soli. W numerze dzisiejszym naszego pisma w dziale ogłoszeń ukazało się obwieszczenie Krajowego Zarządu sprzedaży soli przy Wydziale Krajowym we Lwowie ogłaszające, że począwszy od dnia 10. lipca br. wchodzi w życie obniżenie ceny soli w całym kraju do 20. groszy za jeden kilogram soli, czyli za okartonowaną topkę soli warzonki, względnie jedno-kilogramową paczkę kartonową soli mielonej. Obniżeniem tem znosi tedy Wydział krajowy różnorodność cen, którą powodował dotychczasowy sposób obliczania tych cen ze względu na mniejsze czy większe oddalenie danej miejscowości od saliny lub na trudniejsze czy dogodniejsze warunki komunikacyi. Ta jednolitość ceny, przynosząc znaczną korzyść w postaci zniżenia ceny, podaje zarazem ludności naszego kraju możność kontroli nad handlarzami, sól sprzedającymi, ludność bowiem należycie o ujednostajnieniu ceny uwiadomiona, nie pozwoli handlarzom tym pobierać ceny wyższej aniżeli 20. groszy tem bardziej, że każdej chwili dla umożliwienia powołanym organom usunięcia nadużyć otwartą jest dla wszystkich droga zażalenia do Krajowego Zarządu sprzedaży soli przy Wydziale Krajowym we Lwowie wprost, albo za pośrednictwem wladz gminnych, wydziałów powiatowych, starostw, straży skarbowej i żandameryi.

Egzamin dojrzałości uczniów tut. c. k. Seminaryum nauczycielskiego odbył się w dniach od 19. czerwca do 4. lipca br. pod przewodnictwem c. k. krajowego Inspektora, p. Jana Matijowa. Egzamin złożyli: 1.) Andryszczak Franciszek, 2.) Bassarab Michał, 3.) Byczkowski Marcin, 4.) Błażowski Leon, 5.) Bochenek Leon, 6.) Borecki Piotr, 7.) Bryła Alfred, 8.) Burak Jan, 9.) Choma Mieczysław, 10.) Czerniawski Ambroży, 11.) Czmełyk Jan, 12.) Derbin Władysław, 13.) Dobrowolski Bronisław, 14.) Dropaner Zygmunt, 15.) Enegel Grzegorz, 16.) Faryon Jan, 17.) Gargas Bazyll, 18.) Gełemej Teodor, 19.) Głogowski Stanisław, 0.) Grech Jan, 21.) Horodyski Aleksander, 22.) Isański Maciej, 23.) Jackulak Emil, 24.) Jancur Mikołaj, 25.) Kaczmar Józef, 26.) Kaszycki Bazyli, 27.) Kindykiewicz Szymon, 28.) Kiwała Józef, 29. Kobryn Piotr, 30.) Krućko Mikołaj, 31.) Kulczycki Zenobiusz, 32.) Lebensart Feliks, 33.) Łaszyn Jakób, 34.) Łazarów Bazyli z oznaczeniem, 35.) Łoza Michał, 36. Materna Michał, 37.) Mścisz Michał, 38.) Mudrycki Adam, 39.) Pater Bronisław z oznaczeniem, 40.) Peter Aleksander, 41.) Proć Florjan, 42.) Putałkiewicz Antoni, 43.) Sopocki Michał, 44.) Skoreńko Mikołaj, 45.) Szewczuk Jan, 46.) Szumny Eustachy, 47.) Terlecki Włodzimierz, 48.) Twardoń Franciszek, 49.) Tysowski Mikołaj, 50.) Walczyk Michał, 51.) Węgrzyniak Józef, 52.) Winnikow Mikołaj, 53.) Wróblewski Sylwester, 54.) Zubryj Michał, 55.) Bobowski Stanisław. Dwóch uczniów reprobowano na 1. rok, 8. przeznaczono do egz. popr. po upływie 3. miesięcy.

Czytelnia kolejowa w Samborze za staraniem tut. stowarzysz. „Gwiazda“ urządza dziś, w niedzielę, dnia 12. bm. wycieczkę do Spasa, gdzie po przybyciu odbędzie się zabawa ogrodowa przy urozmaiconym pro-

gramie. Odjazd do Spasa umyślnym pociągiem o godz. 1·40. po poł., powrót zaś o godz. 10. wieczorem.

Z życia towarzyskiego. Ślub panny Heleny Kuźniewiczówny, z p. Aleksandrem Dąbrowskim, profesorem gimnazyalnym ze Lwowa, odbył się w dniu 11. bm. w tut. kościele farnym.

Paszporty do Rosyi. Pisma warszawskie ogłaszają następujące rozporządzenie: Cudzoziemcy, przybywający do Rosyi, mogą przemieszkiwać na podstawie swych paszportów pół roku, z prawem kilkakrotnego przejazdu tam i z powrotem przez granicę, zaś po sześciomiesięcznym terminie muszą wyrobić sobie t. zw. widy rosyjskie. Ponieważ przy stosowaniu tego przepisu wynikały dość częste nieporozumienia, od jakiego terminu należy obliczać czas 6. miesięczny czy od daty pierwszego przyjazdu, czy ostatniego, wyjaśniono obecnie władzom celnym i policyjnym, że termin ten należy liczyć od przedstawienia paszportu do zameldowania po raz pierwszy.

Akcya ratunkowa w Tustanowicach utrudnioną została wskutek powrotnego, silniejszego niż poprzednio — wybuchu szybu „Oil — City", jaki nastąpił w nocy z dnia 8. na 9. b. m. Temperatura w okolicy tego szybu podniosła się do tego stopnia, iż pionierzy i robotnicy zajęci sypaniem ziemi, cofnąć się musieli od wału ochronnego wstecz o kilkadziesiąt kroków. Jeżeli nie nastąpi jeszcze silniejszy wybuch, pożaru nie będzie można ugasić prędzej, jak do tygodnia.

Cetralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie przeniósł biura swoje do domu przy ulicy Trzeciego Maja l. 16. I. piętro.

Odpowiedź Redakcyi. Sz. Pani Józefina J.. Autorka J. J. lub Janina J. znaną jest od lat kilku Czytelnikom Gazety Samborskiej, nie ma zatem obawy, ażeby który z nich nważać mógł Sz. Panię za twórczynię pięknego wierszu. który pod tytułem: „List pierwszy" umieszczony był w poprzednim numerze naszego pisma. Jeźli jednakże istotnie zdarzyło się, że ktoś z bliższych znajomych Jej (przez pomyłkę) złożył Pani z tego tytułu hołd i gratulacyę jako wysoce malentowanej i natchnionej lutnistce, ostrzejszy ton skierowany być powinien przez Panią nie przeciw nam, lecz tylko przeciw pochlebcy, na którego rafineryi Szan. Pani zawczasu się nie poznała. Donosimy w końcu Szan. Pani, że Współpracownicka nasza, jak dotąd, tak i w przyszłości temi samemi literami: J. J., oznaczać będzie. swe prace.

L. 3557.

Rozpisanie licytacyi.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową, na budowę koszar dla jednego batalionu piechoty z budynkami podrzędnymi i magazynu augmentacyjnego. Kosztorys wynosi okrągło K. 360000. Plany szczegółowe, kosztorys i warunki można przeglądać codziennie w Miejskim Urzędzie budowniczym.

Oferty wnosić należy do dnia 15. sierpnia b. r. godz. 12. w południe do Magistratu.

Sambor, dnia 3. lipca 190.

MAGISTRAT.

1-3 *Dr. Józef Steuermann.*

L. cz. E. 1637/8. 4

Edykt licytacyjny.

Dnia 14. sierpnia 1908. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tut. **licytacya realności w Olszaniku** whl. 150 z przynależnościami.

Parcele budowlane, role i pastwiska oceniono na **4128.** K. **10.** hal., z przynależytościami zaś na **826.** K.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi **3302.** Kor. **72.** hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział III.

dnia 16. czerwca 1908. 1-1.

LAS

o przestrzeni 136. a względnie 204. morgów z drzewostanem młodym jodłowym i brzozowym w odległości 12. klm. od Sambora — z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w drukarni p. p. Wiesenberga i Trojana.

L. cz. E. 875/8. 6

Edykt licytacyjny.

Dnia 14. sierpnia 1908. o godzinie 9½ **przed południem** odbędzie się w Oddziele Nr. III. Sądu tutejsz. **licytacya** a) połowy realności whl. 217 **w Olszaniku,** b) 1/4 części realności whl. 157. **w Olszaniku.**

Nieruchomości powyższe oceniono: Budynki gospodarskie ogród, rolę, łąkę i pastwisko ad a) na **2100** K., ad b) na **1250**. Kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1400. K., ad b) 833. K. 35 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III.

1—1. dnia 26. czerwca 1908.

Konkurs.

Wydział Tow. polskiej bursy ludowej w Samborze ogłasza konkurs na 56 miejsc dla uczniów szkół ludowych, wydziałowych i seminaryów nauczycielskich.

Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia i deklaracyę, mocą której ojciec (matka lub opiekun) zobowiązuje się płacić regularnie za umieszczenie syna.

Opłata miesięczna wynosi 16. koron, część spłaty można złożyć w naturaliach (kartofle, kapusta, drzewo).

Podania wnosić należy do końca lipca br. na ręce prof. seminaryum naucz. p. Ignacego Sekury, sekretarza Towarzystwa.

W Samborze dnia 10. lipca 1908.

Ogłoszenie.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli przy Wydziale Krajowym we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że począwszy

od dnia 10. (dziesiątego) lipca b. r.

wszystkie krajowe składy solne, jak również w**szystkie miejskie i wiejskie filie** tych składów sprzedawać będą

Sól krajową

po 20 (dwadzieścia) groszy

za 1 (jeden) kilogram

to jest w okręgach, sprzedających sól warzonkę za jedną topkę soli warzonki, opakowaną w karton, w okręgach zaś zaopatrywanych w sól kamienną, za jedno-kilogramową paczkę kartonową soli mielonej.

We Lwowie w lipcu 1908.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli przy Wydziale kraj. we Lwowie.

Poszukuję karbownika,

wdowca albo kawalera, a także i fornala żonatego, którego żona mogłaby pełnić służbę. Żąda się świadectwa, Tak karbownik, jakoteż i fornał dostaną wikt. Listowne zgłoszenia przyjmuje: Obszar dworski Sianki.

3 pokoje i kuchnia z osobnym wchodem, mały ogródek, studnia w podwórzu wraz z przynależnościami **zaraz do wynajęcia** — w Samborze, ulica Przemyska, przy ulicy Krzywej dom p. Jarosza. 4.

SZTUCZNA WYLĘGARNIA,

tudzież

Sztuczna Kwoka

DO NABYCIA

POD KORZYSTNYMI WARUNKAMI.

Bliższa wiadomość w Administracyi Gazety Samborskiej lub wprost u właścicielki na Powodowej, dom Schneidrowej. 1-2

ROZKŁAD JAZDY
ważny od 1. maja 1908.

Przyjeżdżają	Odjeżdżają
z Drohobycza: 6·58 rano 11·15 przedpołudniem 6·25 wieczór 12·40 w nocy.	*do Drohobycza:* 11·35 przedp. 6·35 wieczór 10·06 wieczór 3·11 rano
z Chyrowa: 5·42 rano 11·20 przedpołudniem 6·10 wieczór 10.01 wieczór 3·07 rano.	*do Chyrowa:* 7·08 rano 11·40 przedpołudniem 4·05 po południu 6·40 wieczór 1·10 w nocy
ze Lwowa: 8·11 rano 11·25 przedp. 6·15 wieczór 1·00 w nocy	*do Lwowa:* 5·47 8·18 rano 11·45 przedpołudniem 6·55 wieczór
ze Sianek: 7·40 rano 11·00 przedpołudniem 6.26 wieczór *Rudek:* 7·25 rano.	*do Sianek:* 8·30 rano 1·37 w południe 6·50 wieczór

Z drukarni Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana w Samborze.